

OKRES STAROPOLSKI

Instytucja wyborów ma na ziemiach polskich stosunkowo długą tradycję. Do utrwalonych przez prawo praktyk tego typu należały wybory do rad miejskich i do sejmu Królestwa Polskiego (później Rzeczypospolitej Obojga Narodów). Pierwsze miały ewidentnie lokalny charakter, drugie dotyczyły całego kraju. Każda ziemia był swego rodzaju okręgiem wyborczym, w ramach którego każdy szlachcic posesjonata (posiadający dobra ziemskie) miał w ramach sejmiku ziemskiego czynne i bierne prawo wyborcze, także w przypadku wyznaczenia posłów na sejm. Była to szczególnie procedura, gdyż prawa wyborcze były ograniczone do szlachty posiadającej, a życie publiczne biegło nieco innym rytmem niż obecnie. Nie było partii politycznych ani stałych instytucji przedstawicielskich (sejm był zwoływany jednorazowo, przynajmniej raz na dwa lata, na okres nie dłuższy niż 6 tygodni). Mimo wszystko można mówić o przestrzennym aspekcie zróżnicowania ówczesnych postaw politycznych. W XVI i XVII w. istotne znaczenie przy ich różnicowaniu miał stosunek do reformacji i ruchu egzekucji praw. Były sejmiki bardziej „zachowawcze” (np. mazowieckie) oraz bardziej „postępowe” (np. małopolskie czy wielkopolskie), a wybrani w ich obrębie posłowie prezentowali zbliżone postawy w trakcie obrad sejmowych.

Na ziemiach litewskich i ruskich Rzeczypospolitej życie polityczne ogniskowało się wokół dworów magnackich. Z tego względu ogromny wpływ na decyzje miejscowych sejmików (dotyczące także wyboru posłów) mieli poszczególni magnaci. W przypadku Wielkiego Księstwa Litewskiego połowy XVII w. mówiono o sejmikach (i posłach na sejm) „sapieżyńskich” (np. sejmik słonimski) lub „radziwiłłowskich” (np. sejmik nowogródzki). Poseł upicki, Władysław Siciński, który jako pierwszy w praktyce zastosował zasadę liberum veto, miał według niektórych badaczy reprezentować interesy protestanckiej linii Radziwiłłów. W miarę upływu czasu wpływ magnatów na życie publiczne stawał się coraz większy. W połowie XVIII wieku Rzeczypospolita była podzielona na zwolenników Familii (z Czartoryskimi na czele), republikantów (z Potockimi) i dworu królewskiego. Nieco odmienny podział uformował się w trakcie obrad Sejmu Wielkiego, gdzie sejmiki były bądź proreformatorskie bądź zachowawcze, dając swym posłom na sejm odmiennie instrukcje. Przez cały ten okres podziały dotyczyły jedynie narodu szlacheckiego, choć w ostatnich dziesięcioleciach istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów zaczęto postulować dopuszczenie do praw publicznych także mieszczan. Ci ostatni (jak Stanisław Staszic czy Jan Dekert) z natury rzeczy popierali najczęściej stronnictwo reformatorskie.

CZASY ZABORÓW

Z punktu widzenia rozszerzania praw wyborczych oraz upowszechniania instytucji wyborów życie polityczne w ramach polskich prowincji państw zaborczych ulegało silnej ewolucji. Pełnia praw obywatelskich przysługiwała początkowo jedynie grupom uprzywilejowanym, do których oprócz szlachty zaliczone zostało również bogate mieszczaństwo i inteligencja. Każda z zaborczych monarchii stosowała pod tym względem nieco inne rozwiązania. W Królestwie Kongresowym okresu autonomicznego (1815-1831) szlachta posiadająca wybierała w okręgach wyborczych swych posłów na sejm. Dodatkowo przyznano prawa wyborcze innym obywatelom posiadającym odpowiednie dochody i status, którzy wybierali do sejmu deputowanych. W ramach parlamentu wszyscy oni dzielili się zazwyczaj na zwolenników rządu oraz jego przeciwników. Wśród tych ostatnich prym wiodli tzw. kaliszanie (z braćmi Niemojowskimi na czele), reprezentujący poglądy zachodniej części kraju, uważanej za lepiej rozwiniętą pod względem gospodarczym (m.in. woj. kaliskie).

Podobnie jak w czasach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, poszczególne obszary Królestwa Kongresowego różniły się wyraźnie liczbą uprawnień. Na Mazowszu wschodnim, gdzie drobna szlachta stanowiła niejednokrotnie większość mieszkańców niektórych powiatów, prawa wyborcze przysługiwały znacznej części miejscowego społeczeństwa (mężczyzn). W innych częściach kraju liczba osób posiadających w powiecie prawa wyborcze bywała niejednokrotnie ograniczona do kilkudziesięciu. Efekty tego zróżnicowania widoczne są do dziś, gdyż potomkowie mazowieckiej szlachty nadal licznie zamieszkują północno-wschodnią część kraju, różniąc się wyraźnie zachowaniami wyborczymi od swych sąsiadów.

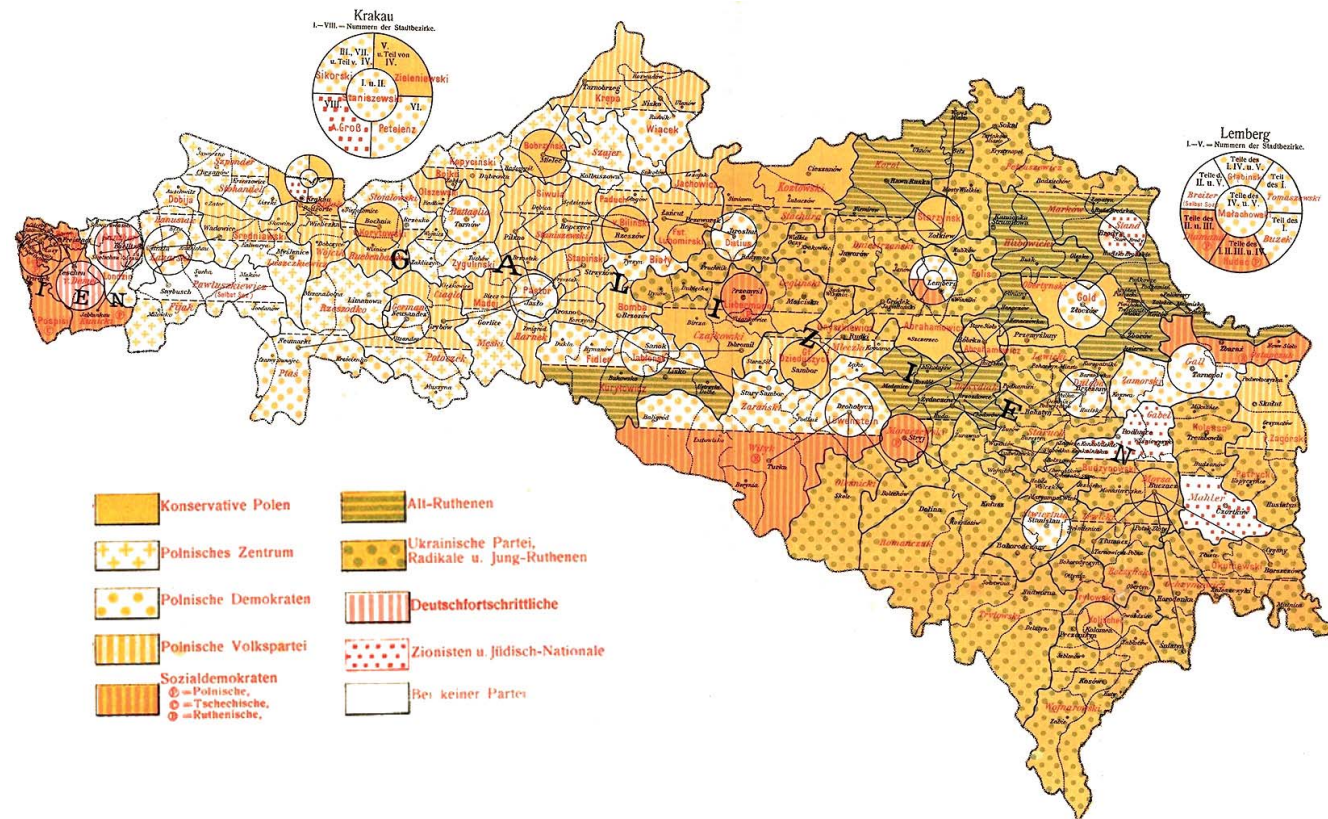
Instytucja wyborów powszechnych i związane z nią masowe ruchy polityczne pojawiła się na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX w. To w tamtych czasach kształtowały się podwaliny współczesnego życia politycznego i jego instytucji. Poszczególne ziemie polskie w różnym tempie i w odmiennym czasie wchodziły w jego ramy. Liberalne rozwiązania Królestwa Kongresowego zostały zlikwidowane przez zachowawczą i despotyczną politykę władcy. Na ponowną liberalizację, obejmującą znacznie szersze kręgi społeczne, trzeba było czekać do początków XX w. Wyjątkiem był samorząd lokalny w gminach wiejskich Królestwa Polskiego, wprowadzony w 1864 r. Pierwsze wybory do ogólnopaństwowego ciała przedstawicielskiego w Rosji (Duma) odbyły się dopiero pod wpływem rewolucji 1905 r. Nieco wcześniej liberalny i konstytucyjny porządek zapanował w monarchii Habsburgów i Hohenzollernów. W Prusach (i II Rzeszy Niemieckiej) prawa narodowe Polaków były ograniczone, jednak korzystali oni z ogólnych praw politycznych przysługujących obywatelom państwa. W tych okolicznościach szczególnego znaczenia nabierały

instytucje funkcjonujące w zaborze austriackim, gdzie po 1860 r. Polacy uzyskali status narodu współrządzącego przedlitawską („austriacką”) częścią państwa oraz szeroką autonomię narodową w Galicji.

Powszechne wybory odbywające się w polskich prowincjach państw zaborczych uwidoczniły wyraźne przestrzenne zróżnicowanie preferencji wyborczych. Największe rozmiary przybrało ono w Galicji, gdzie korzystając z dogodnych warunków rozwinęły się wszystkie opcje polityczne: konserwatywno-narodowa (na wschodzie), socjaldemokratyczna (niektóre miasta i zagłębia przemysłowe), ludowa (obszary wiejskie na zachodzie), centrowe i demokratyczne (na zachodzie) oraz ugrupowania mniejszości narodowych (głównie Ukraińców i Żydów). Te ostatnie uzyskiwały wpływy przede wszystkim we wschodniej części prowincji (Mapa 1). Napięte relacje polsko-niemieckie uniemożliwiały rozwój podobnych stosunków w zaborze pruskim. Sytuacja wymuszała narodowy solidaryzm zdominowany przez konserwatywną endecję. Wygrywała ona wybory na Kaszubach, ziemi lubawskiej i w południowej części Wielkopolski. Na północy tego ostatniego regionu oraz południu Pomorza dominowały partie niemieckie (Mapa 2). Dzięki sile polskiego społeczeństwa w zaborze rosyjskim znacznie łatwiej było tu o pluralizm polityczny, jednak ogólny brak swobód obywatelskich powodował, że upartyjnienie życia politycznego odbywało się tu z pewnym opóźnieniem. Na jednym biegunie były zrewolucjonizowane obszary Zagłębia Dąbrowskiego, na drugim konserwatywne obszary wiejskie północno-wschodniej części kraju. Narastało również, przede wszystkim w miastach, napięcie polityczne pomiędzy ludnością polską i żydowską (tuż przed I wojną światową Żydzi stanowili 38% mieszkańców Warszawy). Z uwagi na nasiloną rusyfikację i obecność innych grup etnicznych, konserwatywny i bardziej solidarystyczny charakter przybierał ruch polski na ziemiach zabużańskich. Duże znaczenie miał tu również brak dużych centrów przemysłowych.

Upowszechnienie instytucji wyborów w państwach europejskiego kręgu cywilizacyjnego oraz ogólny postęp w świecie nauki spowodował rozwój geografii wyborczej. Za jej prekursora uważa się francuskiego geografa Andre Sigfride, autora dzieła *Tableau politique de la France de l'Ouest sous la Troisième République* z 1913 r. Opracowania kartograficzne przedstawiające wyniki wyborów zaczęły się jednak pojawiać przed tą datą, także na ziemiach polskich. Do tego typu dzieł zaliczyć można prezentację

Mapa 1. Wyniki wyborów do Rady Państwa w Wiedniu w 1907 r. w okręgach wyborczych Galicji i Śląska Cieszyńskiego



Źródło: Freytag 1907, Erste Reichsrats Wahlkarte...

wyników do parlamentu w Wiedniu, obejmującą również Galicję i Śląsk Cieszyński (Mapa 1), czy opracowanie Karola Rzepeckiego *Historia ustawy wyborczej pruskiej...* z 1913 r. (Mapa 2).

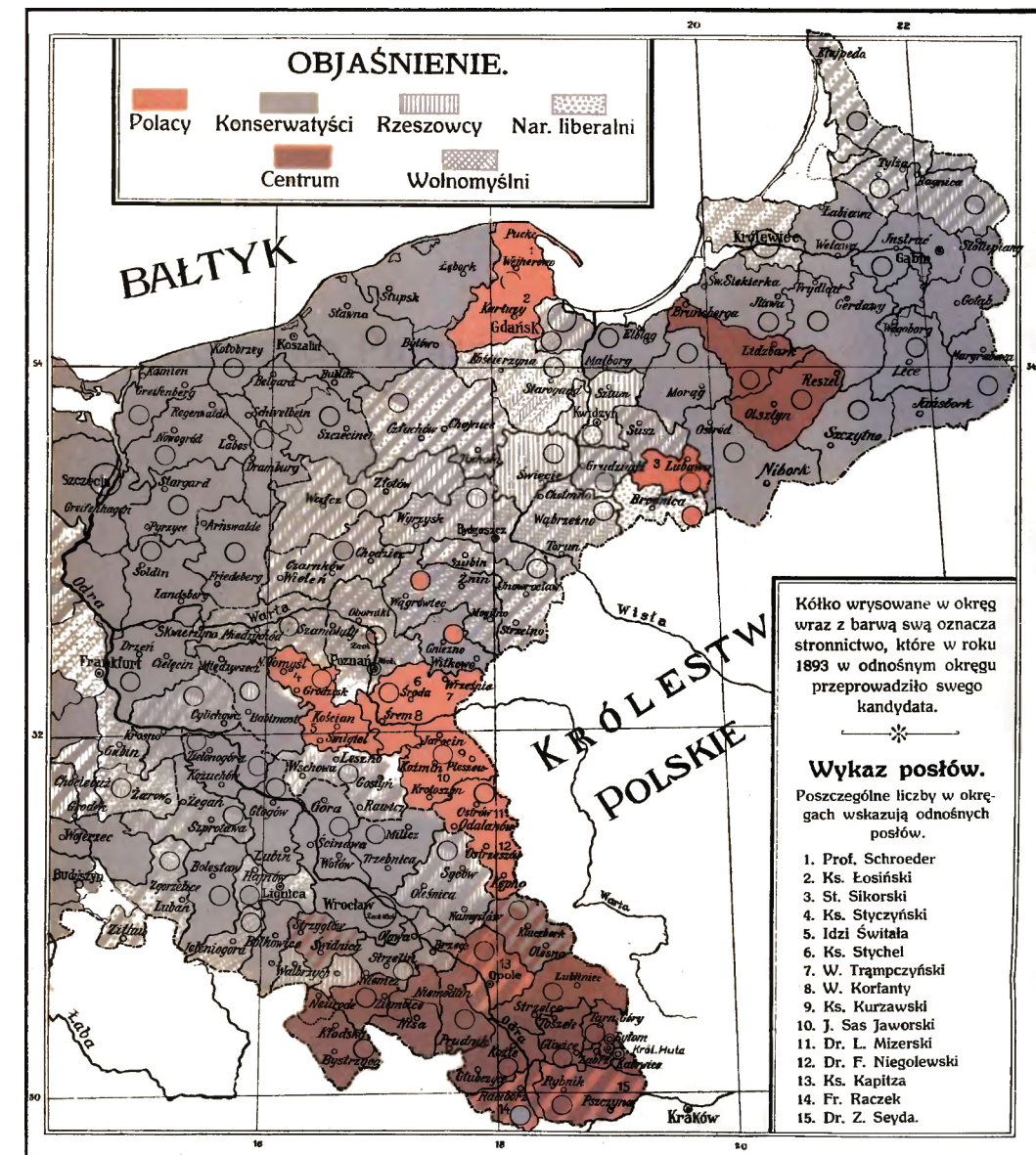
II RZECZPOSPOLITA

Tendencje polityczne rozwijające się w obrębie podzielonych ziem polskich zostały zintegrowane w ramach odrodzonego państwa polskiego. Pierwsze wybory, które objęły kraj w ostatecznie ustalonych granicach, odbyły się w 1922 r. Uwidoczniły one zróżnicowanie przestrzenne, które w niektórych aspektach – pomimo upływu 90 lat – dotrwało do dziś. Nawiązuje ono wyraźnie do granic zaborów oraz występowania charakterystycznych grup regionalnych (w tym wspomnianej szlachty mazowieckiej). W niektórych aspektach tendencje te można już jednak dostrzec w wynikach wyborów odbywających się w ramach państw zaborczych.

W wyborach parlamentarnych 1922 r. centroprawica była reprezentowana przez Chrześcijański Związek Jedności Narodowej (ChZJN)

(endecja, chadecja i konserwatyści) oraz Polskie Centrum, Centrum Mieszczańskie, Państwowe Zjednoczenie na Kresach (PZnK) i Unię Narodowo-Państwową (UNP) (Tab. I). Te trzy ostatnie, opcję konserwatywną wiązały często z sympatiami dla J. Piłsudskiego. Do nurtu centroprawicowego można zaliczyć również Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, który co prawda wyrastał z ruchu ludowego, jednak pod względem ideowym był bardzo bliski endecji i chadecji. Może o tym świadczyć powyborcza koalicja rządowa, zwana Chjeno-Piastem oraz późniejsza (1928 r.) koalicja wyborcza „Piasta” i chrześcijańskich demokratów (ChD), od których pozostałe ugrupowania ludowe się dystansowały. W 1922 r. ChZJN – nazywany Chjeną – najsilniejsze poparcie zdobył na Mazowszu i Podlasiu, na Pomorzu Nadwiślańskim i ziemi lubawskiej, w niektórych powiatach Wielkopolski (szczególnie w miastach: Poznań) oraz w północnej części woj. śląskiego. W 42 powiatach ugrupowanie zdobyło ponad 50% głosów, w tym w 13 ponad 65% (Poznań, Śmigiel, Kościan, Toruń, Kartuzy, Kościerzyna, Starogard, Lubawa, Lubliniec, Przasnysz, Ostrołęka, Wysokie Mazowieckie). Rekordowe poparcie

Mapa 2. Wyniki wyborów do Sejmu Pruskiego z 1908 r. w okręgach wyborczych wschodniej części państwa pruskiego



Źródło: Rzepecki 1913, *Historia ustawy wyborczej pruskiej...*

uzyskano w Kartuzach (78,6%). Z wielkich miast przodował Poznań, jednak to nie w Wielkopolsce, a na Kaszubach, Mazowszu i Podlasiu Chjena uzyskiwała najlepsze rezultaty. Inaczej było z Polskim Centrum, które najlepsze wyniki, w niektórych powiatach z górą 20%, zdobyła na Podhalu i w okolicach Tarnowa. Na tym samym mniej więcej obszarze swoje rekordowe wyniki, nie przekraczające jednak 10% uzyskiwało Centrum Mieszczańskie. Konserwatyści z UNP najczęściej głosów otrzymali w niektórych powiatach d. Galicji, konserwatyści z PZnK w województwach kresowych. Tylko jednak tym ostatnim udało się w powiecie nieświęskim uzyskać nieco ponad 10% głosów. PSL „Piast” największy odsetek

głosów zdobył w dawnej Galicji, przede wszystkim w okolicach Tarnowa i Rzeszowa, gdzie w ośmiu powiatach zagłosowało na niego ponad 50% wyborców (Brzesko, Dąbrowa, Tarnów, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Przeworsk, Myślenice). Niewiele tylko słabszy rezultat uzyskano na Wileńszczyźnie, przede wszystkim w powiecie oszmiańskim (nieco ponad 50%).

Przestrzenne zróżnicowanie sumarycznego wyniku partii centroprawicowych przypomina obraz poparcia uzyskiwany przez centroprawicę polską w latach 90. dwudziestego wieku. Bastionami tak rozumianej centroprawicy były w 1922 r. przede wszystkim wschodnie Mazowsze i Podlasie, Pomorze Nadwiślańskie (głównie Kaszuby i Ziemia Lubuska), zachodnia część d. Galicji (szczególnie okolice Tarnowa, Rzeszowa i Podhale), niektóre części Wielkopolski (Poznań, okolice Leszna i Ostrowa Wielkopolskiego) (Mapa 3). W porównaniu do ostatnich dziesięcioleci poparcie dla niej na niektórych obszarach było jednak znacznie wyższe. W czterech powiatach uzyskano ponad 90% głosów (tarnowski, pilzneński, dąbrowski i spisko-orawski), w kolejnych 32 – głównie w d. Galicji Zachodniej (10 powiatów), Mazowszu i Podlasiu (9 powiatów) oraz w Wielkopolsce (3 powiaty), Pomorzu (3 powiaty) i Śląsku (1 powiat) – powyżej 70%.

W 1922 r. centrolewicę reprezentowały Polska Partia Socjalistyczna, Związek Rad Ludowych, Związek Proletariatu Miast i Wsi (komuniści) oraz niektóre mniejsze ugrupowania (Tab. 1). Do tego nurtu można zaliczyć także Narodową Partię Robotniczą (NAR). Pomimo narodowej retoryki partia ta odwoływała się do haseł lewicowych postulując m.in. całkowite wyzwolenie klasy pracującej pod względem społecznym i politycznym. Jej wpływy ograniczały się prawie wyłącznie do byłego zaboru pruskiego, gdzie była jedyną liczącą się siłą na lewo od centroprawicy (ChZJN, PSL „Piast”). Najsilniejszym ugrupowaniem opcji centrolewicowej była Polska Partia Socjalistyczna (PPS). Swoje najlepsze wyniki (25-50%) uzyskiwała na Polesiu, w Zagłębiu Chrzanowskim, Borysławskim, Dąbrowskim oraz w Bielsku, Lublinie i okolicach Krakowa. Bezwzględna większość głosów udało się tej formacji zdobyć tylko w poleskim Łunińcu (68,4%). NPR, partia robotnicza akcentująca narodowy solidaryzm, najsilniejsze poparcie uzyskiwała w powiatach b. zaboru pruskiego, przede wszystkim w centralnej części woj. poznańskiego. Zauważalne poparcie (10-25%) uzyskiwała poza tym tylko w Łodzi i okolicach. Wpływy komunistów dotyczyły przede wszystkim Zagłębia Dąbrowskiego i powiatu tarnobrzeskiego (około 20% poparcia). Znaczący wynik (powyżej 10%) osiągnęli także w zachodniej części Polesia (Prużan, Kobryń), a nieco mniejszy (ponad 5%) w Warszawie, Łodzi, Brześciu, Grodnie i Wilejce. Łącznie ta szeroko rozumiana centrolewica, przy uwzględnieniu również mniejszych ugrupowań, najsilniejsze poparcie zdobywała w Zagłębiu Dąbrowskim i Chrzanowskim (ponad 50%), na Polesiu (Drohiczyń i Łuniniec – ponad 50%), w b. zaborze pruskim (pow. Jarociński – ponad 50%) oraz w Zagłębiu Borysławskim i niektórych większych miastach: Warszawie, Łodzi, Lublinie, Krakowie (ponad 25%) (Mapa 3).

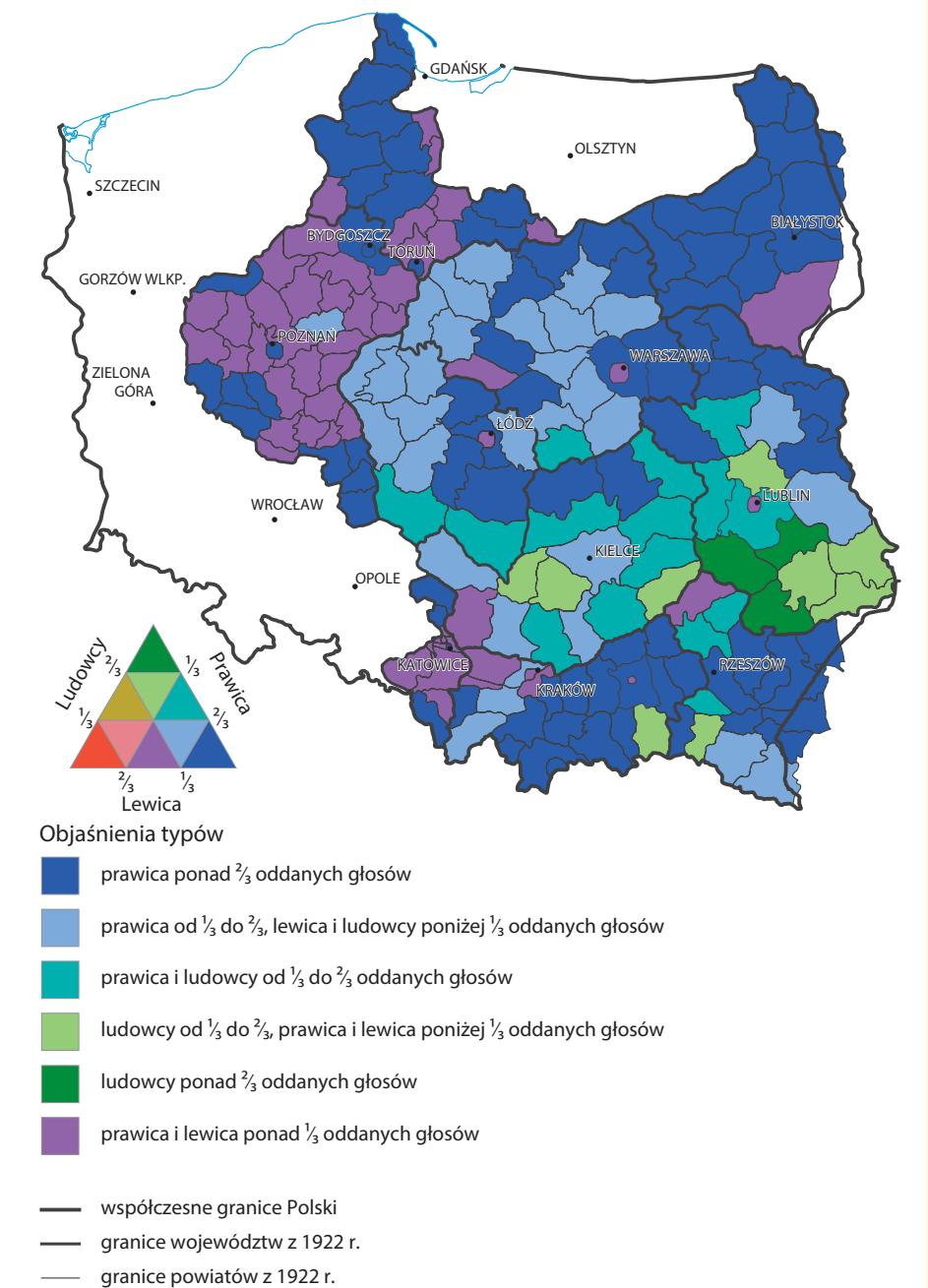
Ruch ludowy, oprócz wymienionego wcześniej prawicowego „Piasta” reprezentowały PSL „Wyzwolenie”, PSL – Lewica, Chłopskie Stronnictwo Radykalne oraz kilka mniejszych ugrupowań. W swej retoryce

Tabela 1. Wyniki wyborów 1922 r.

Ugrupowanie	Głosy	
	liczba	%
Blok Mniejszości Narodowych	1397 538	15,93
Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”	1132 962	12,91
Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	959 022	10,93
Polska Partia Socjalistyczna	894 103	10,19
Narodowa Partia Robotnicza	472 737	5,39
Polskie Centrum	255 170	2,91
Komitet Zjednoczonych Stronnictw Narodowo-Żydowskich	168 593	1,92
Chłopskie Stronnictwo Radykalne	127 006	1,45
Związek Proletariatu Miast i Wsi (komuniści)	121 571	1,39
Związek Narodowo-Żydowski	86 782	0,99
Ukraińska Partia Włościańska	81 039	0,92
Powszechny Żydowski Związek Robotniczy w Polsce (Bund)	80 736	0,92
Polskie Stronnictwo Ludowe – Lewica	60 338	0,69
Żydowskie Stronnictwo Ludowe	50 587	0,58
Państwowe Zjednoczenie na Kresach	48 442	0,55
Związek Rad Ludowych	46 555	0,53
Unia Narodowo-Państwowa	38 159	0,43
Centrum Mieszczańskie	30 470	0,35
Inne listy razem	85 961	0,97

bardzo lewicowe, broniły jednak interesów rolników indywidualnych, co do pewnego stopnia przypomina pozycję dzisiejszego Polskiego Stronnictwa Ludowego. PSL „Wyzwolenie” najsilniejsze poparcie uzyskiwała w południowej części dawnego Królestwa Kongresowego (Lubartów, Sandomierz, Jędrzejów, Włoszczowa – ponad 50%) oraz na Kresach Północno-Wschodnich (Stonim, Baranowicze, Wołożyn, Brasław – ponad 50%), z rekordowym wynikiem, 72,6%, w powiecie wołożyńskim. PSL – Lewica najwięcej zwolenników pozyskało w d. Galicji, jednak tylko w trzech powiatach przekroczył 25% (rekord pow. krośnieński – 42,4%). Chłopskie Stronnictwo Radykalne (ChSR) największe poparcie otrzymało w zachodniej części woj. lubelskiego (rekord 47,2% w pow. janowskim) i sąsiednich powiatach woj. kieleckiego i lwowskiego. Wszystkie partie ludowe łącznie (bez Piasta) największy odsetek głosów zdobywały w d. Kongresówce i na Kresach Północno-Wschodnich, przede wszystkim w woj. lubelskim (6 powiatów z ponad 50%), kieleckim (3 powiaty 50%) i nowogródzkim (3 powiaty – 50%) (Mapa 3).

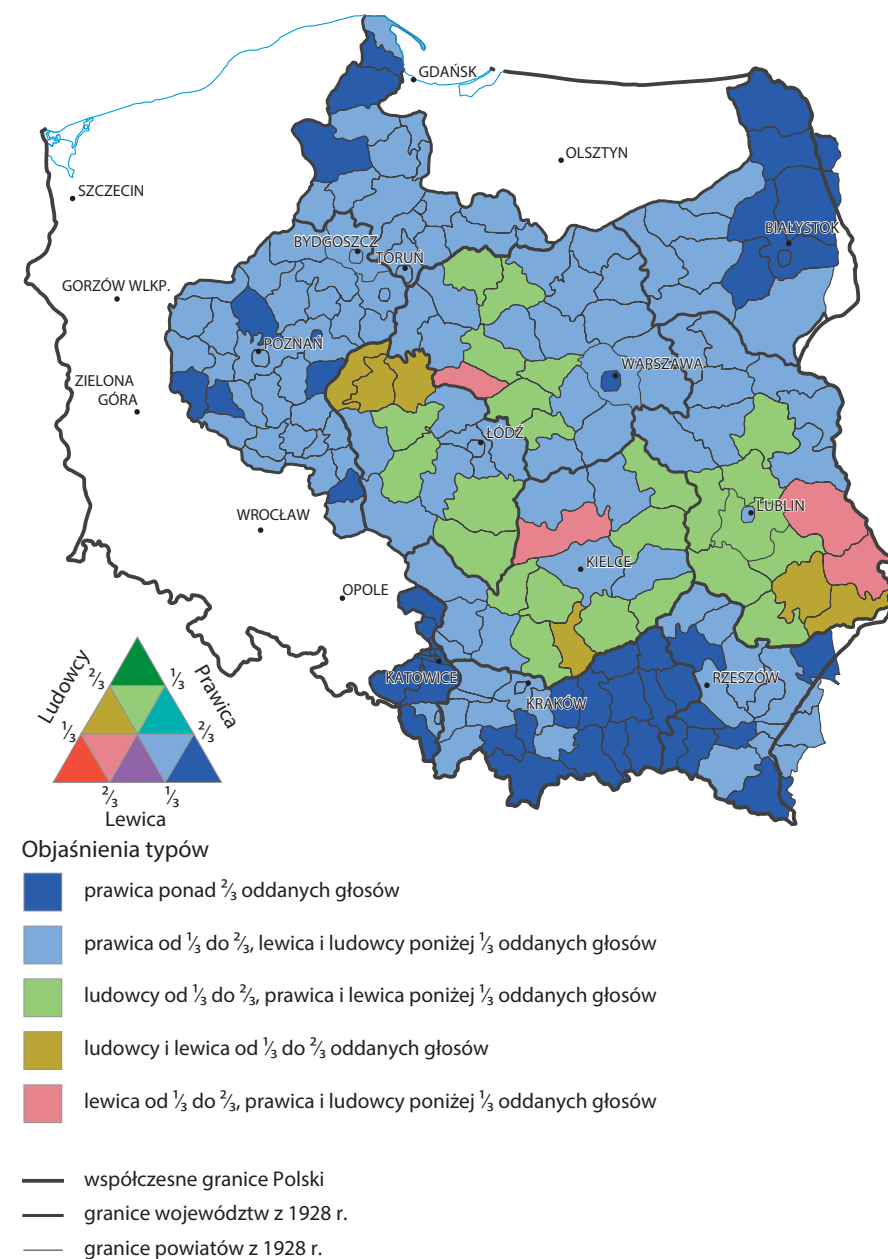
Mapa 3. Powiaty według dominujących opcji politycznych w 1922 r. 1:6 000 000



Źródło: Kowalski 2014.

Istotne miejsce w życiu politycznym II Rzeczypospolitej zajmowały ugrupowania mniejszości narodowych. W wyborach 1922 r. w wielu powiatach ich łączny rezultat wyniósł ponad 50%. Dotyczyło to prawie bez wyjątku województw wschodnich. Pomimo bojkotu ze strony Ukraińców ugrupowania mniejszości zdobyły większość bezwzględną we wszystkich

Mapa 4. Powiaty według dominujących opcji politycznych w 1928 r.
1:6 000 000



Źródło: Kowalski 2014.

powiatów woj. wotyńskiego i południowych powiatów Galicji wschodniej (gł. woj. stanisławowskie). Mniejszości zdominowały również kilka powiatów Kresów Północno-Wschodnich oraz wyjątkowo trzy jednostki w zachodniej Polsce: Katowice, Królewską Hutę i pow. sępoliński. Silną pozycję (25-50%) uzyskały również w większości pozostałych powiatów Galicji Wschodniej (woj. lwowskie i tarnopolskie) i Kresów Północno-Wschodnich (m.in. wschodnie części wileńskiego i białostockiego),

Tabela 2. Wyniki wyborów 1928 r.

Ugrupowanie	Głosy	
	liczba	%
Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	2399 032	21,03
Polska Partia Socjalistyczna	1481 279	12,98
Blok Mniejszości Narodowych w Polsce	1438 725	12,61
Lista Narodowo-Katolicka	925 744	8,11
Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	834 448	7,31
Polski Blok Katolicki	770 891	6,76
Stronnictwo Chłopskie	618 503	5,42
Blok Ukraińskich Socjalistycznych i Włościańsko-Robotniczych Partii	268 677	2,36
Zjednoczenie Narodowe Żydowskie w Małopolsce	240 780	2,11
Narodowa Partia Robotnicza	228 088	2,00
Jedność Robotniczo Chłopska (komuniści)	217 298	1,90
Katolicka Unia Ziem Zachodnich	193 323	1,69
Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne	179 536	1,57
Ogólnożydowski Narodowy Blok Wyborczy	174 978	1,53
Narodowo-Państwowy Blok Pracy	146 946	1,29
Związek Chłopski	135 276	1,19
Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne „Lewica”	143 475	1,26
Lista Ruska	133 196	1,17
Powszechny Żydowski Związek Robotniczy w Polsce (Bund)	80 219	0,70
Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa	53 623	0,47
Chłopskie Stronnictwo Radykalne	44 560	0,39
Inne	699 621	6,13

we wschodnich powiatach woj. lubelskiego, w Łodzi i okolicach oraz w niektórych – głównie graniczących z Niemcami – powiatach d. zaboru pruskiego.

Przestrzenne zróżnicowanie ogólnych sympatii politycznych w 1922 r. w dużym stopniu powtórzyło się w 1928 (Mapa 4). Nowym czynnikiem, istotnie zmieniającym oblicze centroprawicy, było ukształtowanie się obozu sanacji w wyniku przewrotu majowego 1926 r. W wyborach 1928 jego interesy reprezentował przede wszystkim Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR). Ugrupowanie to skupiało ludzi związanych

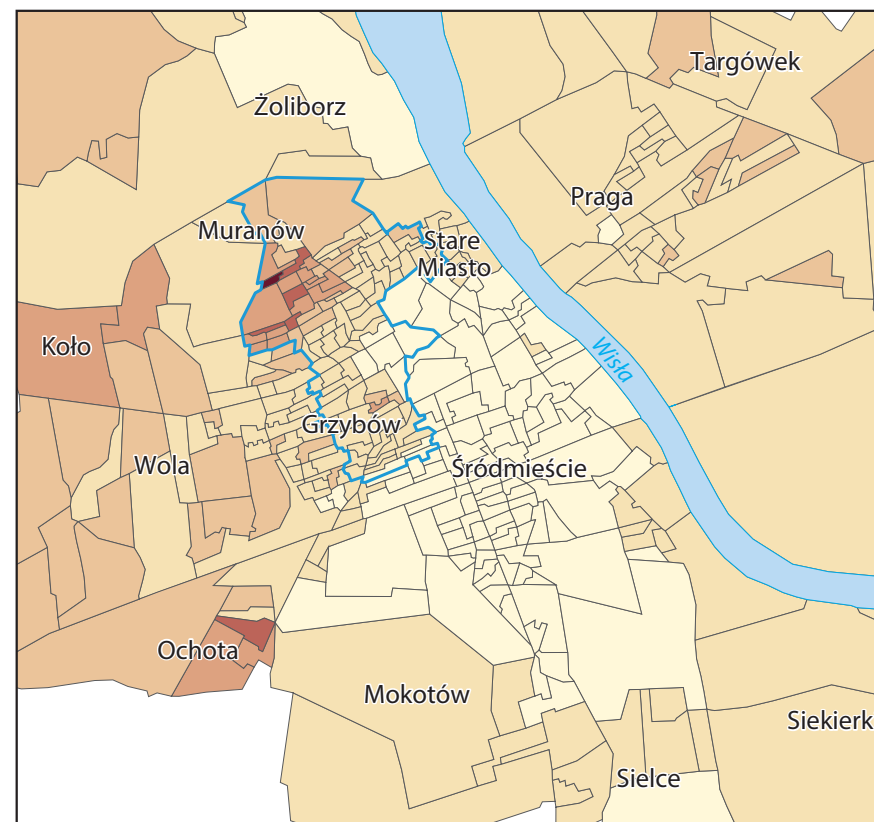
dotychczas zarówno z lewicą, jak i prawicą, zyskując jednocześnie poparcie ziemiaństwa i burżuazji. W Sejmie jej posłowie zasiedli na prawo od posłów NPR, ChD i PSL Piast, dalej na prawo sąsiadując jedynie – nie licząc przedstawicieli mniejszości narodowych – z posłami Klubu Narodowego (endecji). Okoliczność ta pozwala zaliczyć BBWR do szeroko rozumianej centroprawicy. Tak zresztą była ona dość powszechnie postrzegana (poza zwolennikami endecji, dla których sanacja była ugrupowaniem lewicowym). Do tej samej opcji należy zaliczyć dwa inne ugrupowania powiązane z sanacją, a startujące w wyborach 1928 r.: Katolicką Unię Ziem Zachodnich oraz Związek Chłopski. Przejęły one głosy prawicy piłsudczykowskiej z poprzednich wyborów i odebrały nieco wyborców innym partiom, przede wszystkim centroprawicowym (endecji, chadecji, Piastowi). W 1922 r. partie Chjeno-Piasta uzyskały łącznie 42,3% głosów, w 1928 już tylko 14,8%. Odwrotnie było z prawicą piłsudczykowską, która w 1922 r. zdobyła tylko około 4%, a w 1928 już 23,7% (Tab. 1, Tab. 2). Matecznikiem tej ostatniej stała się głównie d. Galicja (w kilku powiatach ponad 50%), co należy wiązać z tradycyjnie słabymi wpływami endecji w tym regionie. Znaczący odsetek głosów uzyskano również na Kresach Wschodnich oraz na północnym Podlasiu i w Warszawie. Ugrupowania centroprawicy wrogo nastawione do sanacji utraciły swój stan posiadania z 1922 r. Mimo to nadal dominowały w powiatach d. zaboru pruskiego (gł. Kaszuby i niektóre rejony Wielkopolski), zachowując także wpływy na wschodnim Mazowszu i Podlasiu (Wysokie Mazowieckie – ponad 50%) oraz w niektórych powiatach d. Galicji Zachodniej (Ropczyce i Myślenice – ponad 50%). Największy spadek poparcia dla tego nurtu zanotowano w centralnej części kraju.

Mniej więcej podobny wynik jak w 1922 r. uzyskała opcja chłopska reprezentowana tym razem przez PSL „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie i ChSR (Tab. 2). Podobny był również kształt przestrzenny uzyskanego przez nią wyniku, gdyż ponownie najwięcej głosów zdobyła na obszarze dawnej Kongresówki. W kilku powiatach, przede wszystkim na Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie, na ludowców głosowało ponad 50% wyborców. Swój stan posiadania zachowała również szeroko rozumiana centrolewica. W przeciwieństwie do poprzednich wyborów straciła wpływy na wschodzie, umocniła się jednak w zachodniej części kraju: na południowym Pomorzu, w Wielkopolsce, na Kujawach, w Zagłębiu Dąbrowskim, Łodzi oraz okolicach Krakowa i Bielska. W kilku powiatach w okolicach Poznania i Inowrocławia oraz w powiatach będzińskim i bielskim poparcie dla tej opcji przekroczyło 50%. Znacznie wyższy niż w 1922 r. był sumaryczny wynik ugrupowań mniejszości narodowych. Istotną rolę odegrało tu zaniechanie bojkotu przez społeczność ukraińską. Korzystna zmiana wyniku dotyczyła przede wszystkim Galicji Wschodniej; znacznie gorzej powiodło się mniejszościom na Wołyniu i kresach Północno-Wschodnich, gdzie listy kilku ugrupowań zostały unieważnione.

Podobnie jak w okresie po 1989 r. (patrz rozdział: *Geografia wyborcza Warszawy w początkach transformacji*), także w odniesieniu do wyborów okresu międzywojennego mówić można o przestrzennym zróżnicowaniu ich wyników w miastach. Ówczesne podziały były nawet znacznie wyraźniejsze. Wiązało się to zarówno z silniejszą dywersyfikacją ekonomiczną (warstwa posiadająca – warstwa robotnicza), jak i ze zróżnicowaniem

Mapa 5. Przestrzenne zróżnicowanie poparcia dla komunistów w wyborach do Sejmu 1928 r. według obwodów wyborczych Warszawy

1:80 000



0 10 20 30 40 50 60% — przybliżona granica dzielnicy żydowskiej

Źródło: opracowanie własne na podstawie mapy z artykułu A. Pańskiego (1928).

etniczno-kulturowym (ludność chrześcijańska – ludność żydowska). Podziały te utrwalą segregacją przestrzenną poszczególnych grup ludności, która po II wojnie światowej uległa znacznemu zatarciu. Dobrym przykładem tego zjawiska może być przestrzenne zróżnicowanie wyników wyborów do sejmu z 1928 r. w Warszawie.

Charakterystyczną cechą Śródmieścia było silne poparcie dla Narodowej Demokracji. W robotniczych dzielnicach peryferyjnych ponadprzeciętnym poparciem cieszyły się ugrupowania lewicowe (PPS, komuniści). Swą odrębnością wyróżniały się Muranów, Nalewki i Grzybów, w których wyborcy, z uwagi na dominującą przynależność etniczną, głosowali w dużej części na różnego rodzaju stronnictwa żydowskie. Niezależnie od tej cechy szczególnej, ogólny charakter podziałów wewnątrz społeczności żydowskiej niewiele się różnił od zróżnicowania ludności chrześcijańskiej. Lepiej sytuowani sympatyzowali przede wszystkim z żydowską prawicą (Blok Mniejszości Narodowych, Ogóln żydowski Blok Narodowy),

gorzej sytuowani – z żydowską lewicą (Bund, Poalej Syjon). Jedynym ugrupowaniem „uniwersalnym”, cieszącym się podobnym poparciem u Polaków i Żydów, byli komuniści. Ich komitet wyborczy szczególnie wysokie poparcie zdobył zarówno w zachodnich przedmieściach zamieszkałych przez chrześcijan (Ochota, Koło, Wola), jak i w zdominowanej przez ludność żydowską zachodniej części Muranowa (Pański 1928, Mapa 5). Na tym ostatnim obszarze poparcie dla komunistów było w tych wyborach szczególnie silne. 10 lat później, w wyborach do rady miasta, zaznaczył się wyraźny rozryw. Żydzi głosowali w 2/3 na partie lewicowe: Bund i Poalej Syjon, a Polacy w podobnych proporcjach na partie prawicowe: Obóz Zjednoczenia Narodowego, Stronnictwo Narodowe i Obóz Narodowo-Radykalny (Kowalski 2018).

OKRES PRL

Wyniki wyborów z lat trzydziestych, wobec nasilenia autorytarnych form rządów, trudno uznać za miarodajne do oceny rzeczywistych poglądów politycznych społeczeństwa. W jeszcze większym stopniu dotyczy to wyborów organizowanych w Polsce rządzonej przez komunistów. Pełną swobodę wypowiedzi, choć ograniczoną zaledwie do 1/3 składu sejmu uzyskali wyborcy dopiero w 1989 r.

Referendum 1946 i wybory 1947 r. zostały sfałszowane, a ich prawdziwe wyniki w poszczególnych okręgach wyborczych znamy tylko wyrywkowo. Z późniejszych wyborów organizowanych przez komunistyczne władze na uwagę zasługują przede wszystkim te z 1957 r. Przeprowadzono je w okresie popaździernikowej odwilży, przy entuzjzmie wobec ekipy Władysława Gomułki. Nie miała ona powodów by fałszować wybory, a przynajmniej nie odbywało się to na taką skalę jak wcześniej lub później. Front Jedności Narodu (FJN) jako podstawa formowania list wyborczych dawał jej pod tym względem dodatkową pewność. Listom niezależnym uniemożliwiono po prostu rejestrację. Wzywano jednocześnie do powszechnego udziału w wyborach, co miało być świadectwem poparcia dla nowej ekipy władzy. Apelowano również do głosowania bez skreśleń, tak by osoby znajdujące się na pierwszych miejscach list wyborczych (miejsca mandatowe), a więc cieszące się szczególnym zaufaniem władz, nie miały problemu z dostaniem się do sejmu. Z tym apelem wystąpił również kardynał Stefan Wyszyński, dążący do ustanowienia *modus vivendi* między Kościołem a nowymi władzami. Dodatkowym motywem skłaniającym Kościół do tego typu apeli, było przyznanie kilku miejsc mandatowych reprezentantom katolickiego ruchu „Znak”. Na dalszych miejscach (niemandatowych) także jednak znajdowały się nazwiska osób zatwierdzone przez FJN. Bardzo często dodawano je (podobnie jak kandydatów ruchu „Znak”) na żądanie różnych grup społecznych, aby uwiarygodnić proces wyborczy; i miało to świadczyć o dokonującej się liberalizacji. By oddać głos na tych kandydatów, należało skreślać osoby znajdujące się na miejscach mandatowych. Pomimo intencji władz, liberalna atmosfera sprzyjała wyborczej konkurencji w ramach tak zatwierdzonych list – tym bardziej, że kandydaci reprezentowali różne stronnictwa i środowiska, a wśród

nich, przede wszystkim na miejscach niemandatowych, zdarzały się osoby o niezależnych poglądach.

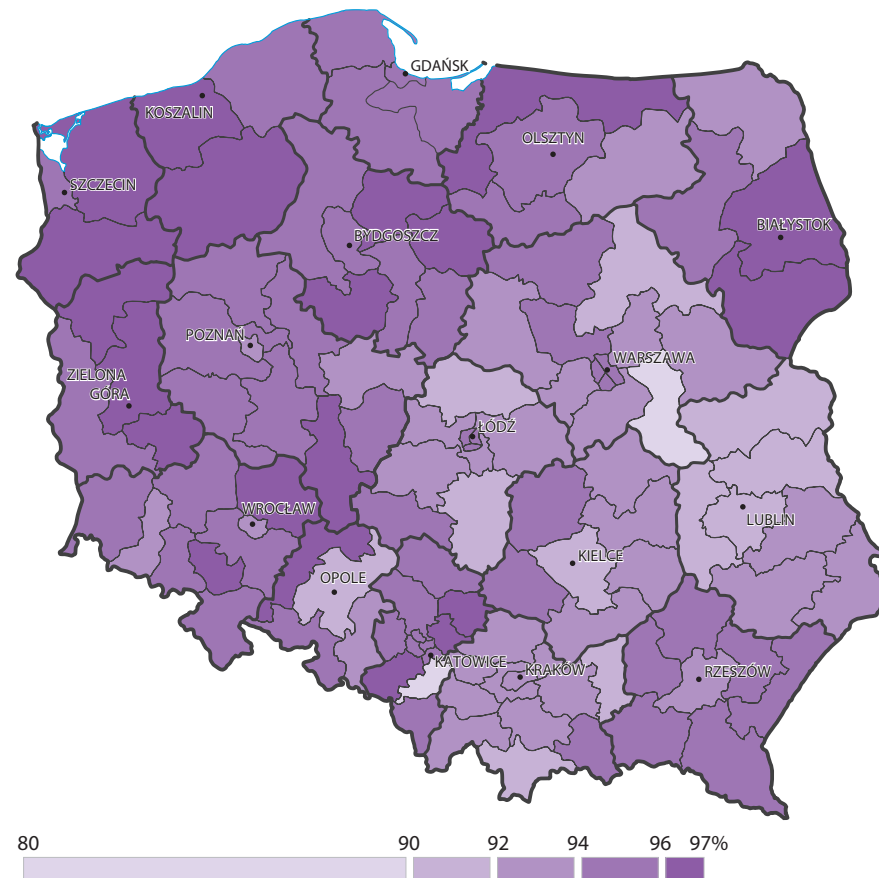
Procedura zatwierdzania list wyborczych FJN zapewniała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) sejmową większość. Według przyznanych miejsc mandatowych ugrupowanie to miało mieć 54% posłów, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL) – 24%, Stronnictwo Demokratyczne (SD) – 7%, natomiast bezpartyjni (w tym „Znak”) 15%. Wezwanie do głosowania bez skreśleń ograniczało możliwość dokonania zmiany w tym układzie. Choć strategia ta przyniosła władzom zamierzony skutek, nie udało się narzucić tego schematu głosowania wszystkim wyborcom. Pewna ich część w ogóle nie poszła na wybory, inni dokonywali skreśleń dając szanse kandydatom z miejsc niemandatowych. Wielu różnicowało poparcie dla kandydatów z miejsc mandatowych (skreślając niektóre osoby), w zależności od ich przynależności partyjnej i poglądów.

Wyraźne jest przestrzenne zróżnicowanie frekwencji wyborczej w skali kraju (Mapa 6). Okręgi z najwyższą frekwencją, przekraczającą 96%, położone są prawie bez wyjątku na zachodzie. W woj. szczecińskim, zielonogórskim i koszalińskim stanowiły one większość tych jednostek terytorialnych. Rekord padł w okręgu Szczecinek, gdzie frekwencja sięgnęła prawie 97%. Okręgi z najniższą frekwencją były skupione w południowo-wschodniej części kraju, w województwach łódzkim, krakowskim, kieleckim, lubelskim, warszawskim i opolskim, gdzie aż w 13 okręgach wyniosła poniżej 92% (w lubelskim w większości okręgów). Rekordowo niską frekwencją (80,5%) zanotowano w Tychach. Podobny układ miało zróżnicowanie uśrednionego poparcia dla kandydatów PZPR z miejsc mandatowych (Mapa 7). W Polsce północno-zachodniej w większości okręgów przekroczyło ono 90%. W dwóch okręgach Zagłębia Dąbrowskiego, w Bytomiu i Szczecinie było wyższe niż 97%. Z drugiej strony, w dużej części okręgów południowo-wschodniej Polski średnie poparcie dla kandydatów PZPR z miejsc mandatowych było niższe niż 80%. W woj. krakowskim i rzeszowskim, czyli na obszarze d. Galicji, dotyczyło to większości okręgów. Rekordowo niskie poparcie dla PZPR zanotowano jednak w okręgu wieluńskim (61,3%).

Tylko jeden kandydat z miejsca mandatowego uzyskał mniej niż 50% głosów. Był nim Jan Antoniszczak w okręgu wyborczym Nowy Sącz, reprezentujący PZPR i powszechnie krytykowany za stalinowskie poglądy oraz poparcie dla kolektywizacji. Uzyskał on zaledwie 45,8% głosów, co oznacza, że 54,2% wyborców skreśliło jego nazwisko. Według obowiązującej ordynacji nie mógł on zasiąść w Sejmie. Na jego miejsce wybrano w drugiej turze Zbigniewa Gertycha, który w pierwszym głosowaniu startował z miejsca niemandatowego, uzyskując 38,1% głosów. On również startował jako kandydat PZPR, ale reprezentował zupełnie inne poglądy, a w czasie wojny był żołnierzem Armii Krajowej.

Podobne zróżnicowanie, lecz z odwróconymi wartościami, dotyczyło wysokości poparcia dla najlepszego kandydata z miejsc niemandatowych (Mapa 8). Żaden z nich nie uzyskał miejsca w Sejmie, lecz sam fakt udzielenia im poparcia przez znaczną część wyborców (pomimo popularności

Mapa 6. Frekwencja w wyborach do Sejmu 1957 r. według okręgów wyborczych
1:6 000 000

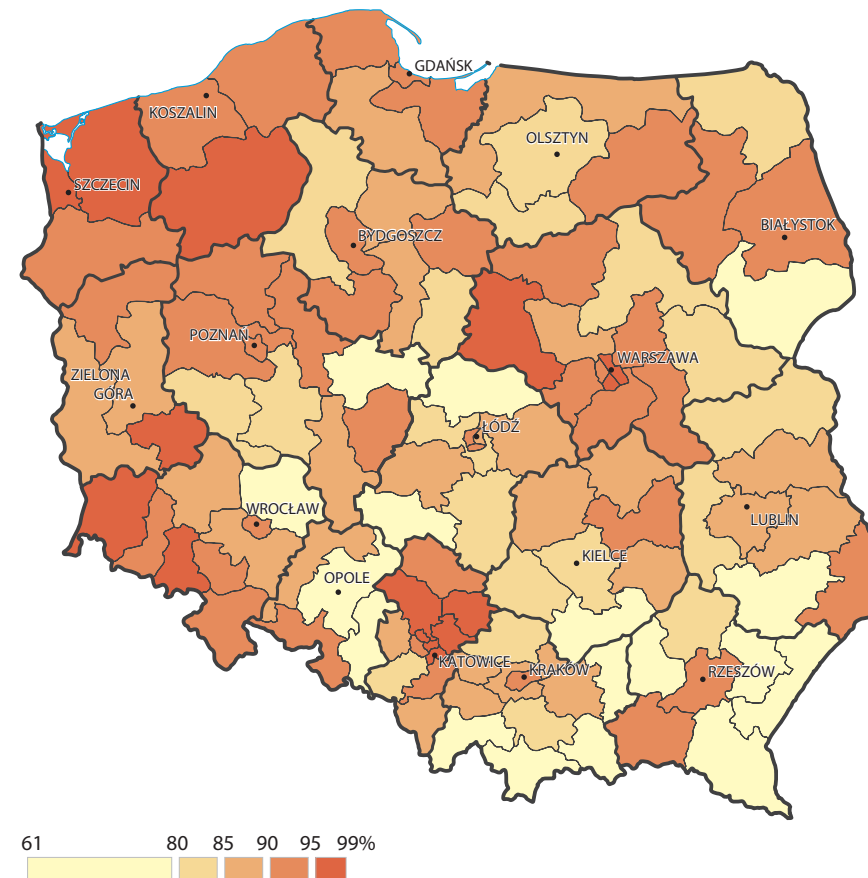


Źródło: Kowalski 2015.

ekipy Gomułki), był świadectwem niezależności poglądów i opozycji wobec dominującej linii politycznej. Przestrzenne zróżnicowanie tego zjawiska dowodzi jednocześnie utrzymywania się silnych regionalnych różnic w postawach politycznych Polaków. Najwyższe poparcie kandydaci z miejsc niemandatowych uzyskali w centralnej i południowo-wschodniej części kraju. W 9 okręgach wyborczych poparcie dla najlepszego z nich przekroczyło 30%. Większość tych okręgów znajdowała się w województwie krakowskim lub rzeszowskim, a więc na obszarze d. Galicji. W okręgu wyborczym w Sanoku Stanisław Gruczyński uzyskał nawet 50,5% głosów, nie dało mu to jednak miejsca w Sejmie, gdyż kandydaci mandatowi uzyskali lepsze rezultaty (najniższe poparcie w tej grupie wyniosło 55,5%).

W skali całego kraju reprezentanci PZPR uzyskiwali przeciętnie niższe poparcie niż pozostali kandydaci (ZSL, SD, bezpartyjni). Na 118 okręgów wyborczych tylko w 14 uśredniony wynik kandydatów PZPR był najwyższy (Mapa 9). W kilku okręgach wydaje się to jednak skutkiem nie tyle

Mapa 7. Średnie poparcie dla kandydatów PZPR z miejsc mandatowych według okręgów wyborczych w 1957 r.
1:6 000 000

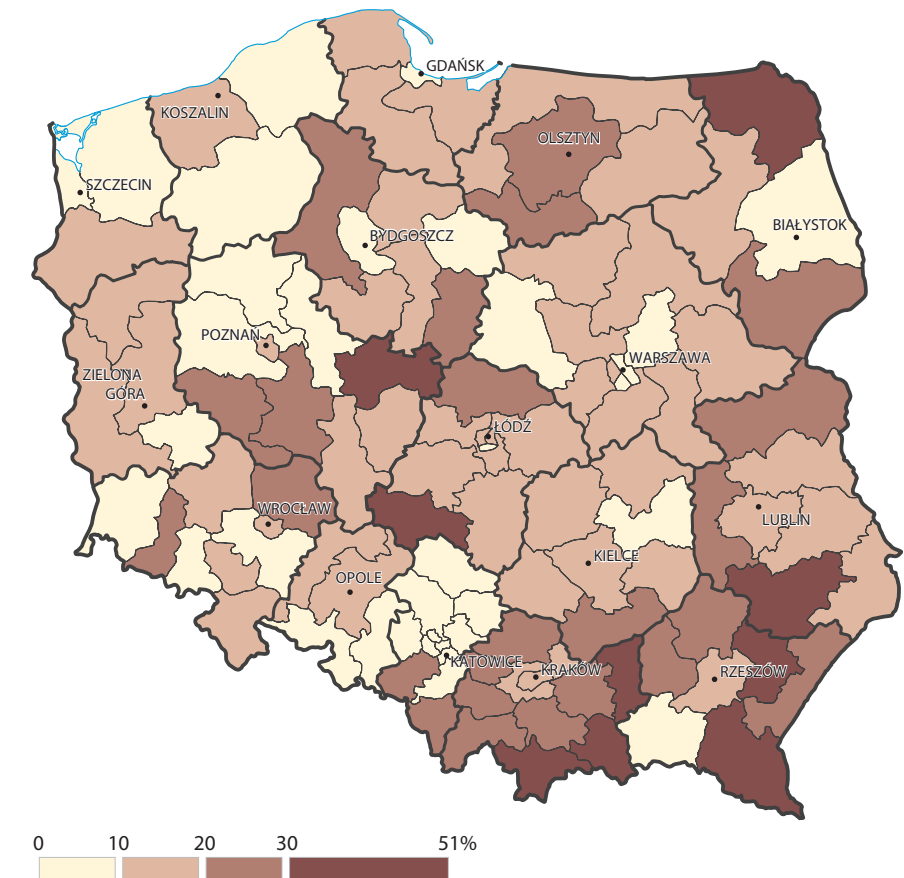


Źródło: Kowalski 2015.

silnej dla nich sympatii, ile słabego poparcia dla kandydatów innych opcji z miejsc mandatowych. Ci ostatni byli bowiem często skreślan, by dać szansę kandydatowi z miejsca niemandatowego, bardziej popularnemu, choć reprezentującemu to samo ugrupowanie (najczęściej dotyczyło to walki wyborczej pomiędzy kandydatami ZSL). Tak było z pewnością we wspomnianym okręgu sanockim oraz w okręgach suwalskim i jarosławskim. Być może tak samo, choć w mniejszym zakresie, było również w pozostałych. Dopiero zestawienie wyników kandydatów niemandatowych i mandatowych daje pełen obraz nastrojów politycznych w okręgu (Mapa 8, Mapa 9). Jedynie pojedynczy, szczególnie popularni kandydaci PZPR, uzyskiwali w okręgu największą liczbę głosów (najmniej skreśleń). Dotyczyło m.in. Władysława Gomułki, Mariana Sychalskiego i Oskara Lange. Były to najczęściej osoby reprezentujące liberalne lub patriotyczne skrzydło partii.

Eksperyment „liberalnych” wyborów 1957 r. unaoczniał polskim komunistom, że nawet w chwili swojej popularności mają w społeczeństwie

Mapa 8. Poparcie dla najlepszych kandydatów z miejsc niemandatowych według okręgów wyborczych w 1957 r.
1:6 000 000



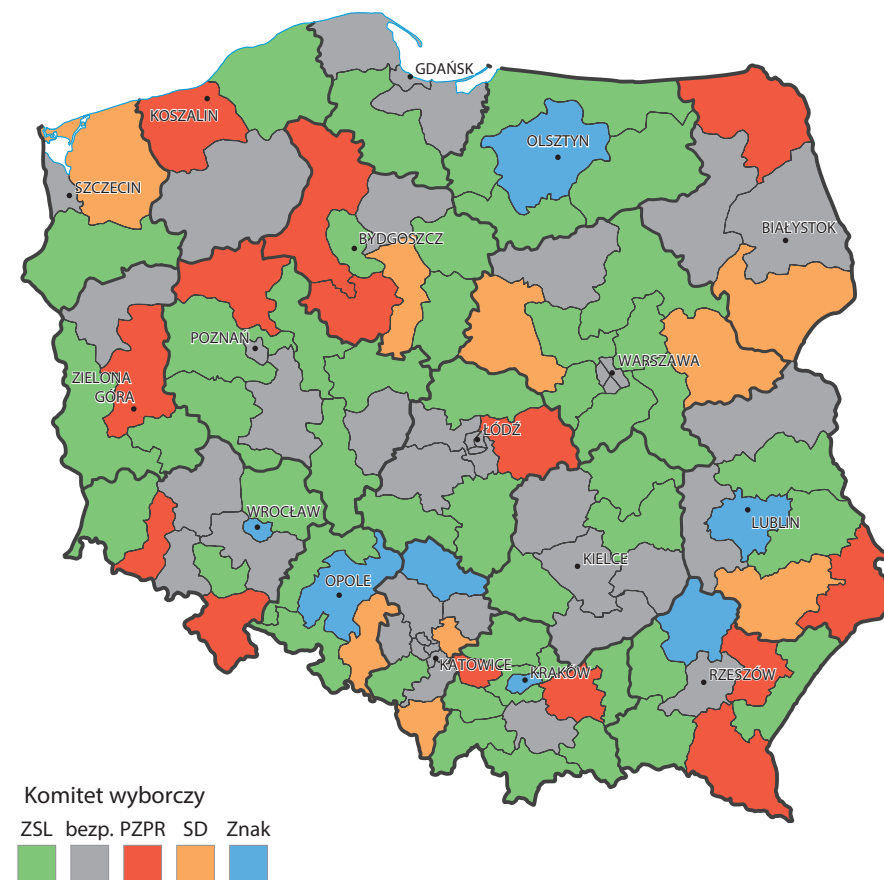
Źródło: Kowalski 2015.

wyrażnie słabsze poparcie niż przedstawiciele stronnictw koalicyjnych (ZSL, SD). Jeszcze gorzej wypadali na tle kandydatów bezpartyjnych (w tym z ruchu „Znak”). Nic więc dziwnego, że w kolejnych wyborach organizowanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej możliwość konkurencji pomiędzy kandydatami i ugrupowaniami została praktycznie wyeliminowana, a wyniki podawane do publicznej wiadomości odbiegały od rzeczywistych rezultatów głosowania. Z tego powodu jedynie wybory z 1957 r. mogą być świadectwem zróżnicowania zachowań wyborczych Polaków w przestrzeni kraju. Pod pewnymi względami nawiązywało ono do prawidłowości obserwowanych w okresie międzywojennym (antylewicowa postawa społeczeństwa d. Galicji) oraz do wyborów z 1989 r. i późniejszych.

Wybory z 1989 r. ponownie ujawniły przestrzenne zróżnicowanie sympatii politycznych w Polsce. Obraz ten nazywano m.in. nową geografją polityczną Polski (Florczyk i in. 1989) lub nową przestrzenią społeczno-polityczną Polski (Zarycki 1997a). W odniesieniu do lat poprzedzających te wybory, była to rzeczywiście nowa sytuacja. Kiedy jednak

Mapa 9. Ugrupowania uzyskujące najlepsze średnie wyniki w okręgu dla kandydatów z miejsc mandatowych w wyborach do Sejmu 1957 r.

1:6 000 000



Źródło: Kowalski 2015.

porównujemy je do obrazu wyłaniającego się w rezultacie wyborów z lat 20. dwudziestego wieku, czy też wyborów z czasów popaździernikowej odwilży, dostrzec można wyraźne podobieństwa. We wszystkich tych przypadkach widzimy bardziej życzliwy dla lewicy północny zachód i wrogo do niej nastawiony południowy wschód kraju. Cecha ta utrzymuje się do ostatnich z prezentowanych w tym atlasie wyborów.

Dyskusyjny pozostaje charakter tych podziałów. Czy, jak chcą niektórzy, mamy do czynienia z wyższym poziomem rozwoju na zachodzie kraju i zacofaniem na wschodzie? Czy może raczej, jak chcą inni, z większym przywiązaniem do polskiej tradycji w regionach wschodnich i wpływami obcych oddziaływań kulturowych w zachodnich. A może te ideologiczne czy kulturowe podziały są jedynie wtórne, nawiązując w rzeczywistości do uwarunkowań strukturalnych (ekonomicznych)?

Uformowanie się powszechnej własności na wschodzie kraju w wyniku uwłaszczenia charakterystycznego dla zaboru rosyjskiego i austriackiego sprzyjało powstaniu systemu osadniczego i gospodarczego opartego na drobnej własności rolnej i związanym z nią kulturowym tradycjonalizmie. Umocnienie wielkiej własności na zachodzie kraju, poprzez wdrożenie pruskiej drogi do kapitalizmu w rolnictwie, skutkowało powstaniem licznej grupy robotników rolnych nieposiadających własnych gospodarstw. Duża mobilność tej grupy (brak własnego gospodarstwa) nie sprzyjała formowaniu się społeczności cechującej się silnym

tradycjonalizmem kulturowym, a położenie społeczne otwierało jej członków na hasła lewicowe (socjalne). Na zachodzie kraju procesom tym oparły się tylko niektóre obszary, przede wszystkim Kaszuby, gdzie nie było wielkiej własności ziemskiej, występowały natomiast stosunkowo liczne skupiska drobnej szlachty. W rezultacie, na wschodzie dominował najczęściej powolny i ewolucyjny rozwój indywidualnego rolnictwa, współwystępujący z kulturowym tradycjonalizmem. Na innych obszarach, przede wszystkim na zachodzie, dominowała wielka własność z charakterystyczną dla niej pracą najemną, dużą mobilnością ludności i światopoglądowym liberalizmem. Te dwie główne drogi rozwoju zostały podtrzymane w czasach rządów komunistów, którzy z jednej strony pozwolili działać drobnemu rolnictwu indywidualnemu, z drugiej sponsorowali rozwój wielkoobszarowego rolnictwa uspołecznionego w gospodarstwach odebranych ziemiaństwu.

W efekcie, z jednej strony (głównie na zachodzie) mamy społeczności, gdzie dominuje tradycja pracy najemnej i zanik tradycyjnych wspólnot, co – wydaje się – sprzyja głosowaniu na partie lewicowe i liberalne. Z drugiej strony (głównie na wschodzie), dominuje tradycja pracy „na swoim” i silniejsze zakorzenienie w tradycyjnych wartościach, a to sprzyja głosowaniu na partie prawicowe (ewentualnie ludowe) i konserwatywne. Tendencje te dotyczą przede wszystkim obszarów wiejskich, lecz do pewnego stopnia oddziałują również na funkcjonujące w ich sąsiedztwie społeczności miejskie.